

Dramatyczny list matki zgwałcanej Kasi

19 czerwca 2016

Nazywam się Mirosława Piórkowska, mam 60 lat. Jestem mamą Kasi z Będzina, która [padła ofiarą gwałtu ze strony policjanta](#). I wszystkim autorom wulgarnych komentarzy pod adresem mojej córki mówię „STOP”!

„Człowiek, to brzmi dumnie”, ale ta złota myśl nie przyświeca większości państwa dzieci, które żyją ze mną i Kasią na tym samym osiedlu, w tym samym mieście, które spotykam w internecie. Ja osobiście ich wszystkich nie znam, choć czasem przemykali mi na ulicy lub słyszałam, jak głośno rozmawialiście o nich w sklepie. Nigdy nie interesowałam się ich życiem osobistym, zostawiając im prawo do prywatności. Ale nagle oni wszyscy zainteresowali się mną i moją córką, tylko dlatego, że Kasia miała odwagę powiedzieć, co ją spotkało.

Nagle muszę się nimi zainteresować i patrzę na nich z niedowierzaniem: widzę ich wpisy na „Facebooku”, w których wyśmiewają i poniżają moją córkę, ofiarę gwałtu.

Ja jako jej matka mówię „STOP”. DOŚĆ TEGO! Powstrzymajmy katów, którzy dokonują haniebných czynów przemocy bezpośrednio oraz pośrednio, wypowiadając się na ten temat z ironią i drwiną.

Nieważne czy jest to „lokalny celebryta”, który za swoje wpisy zbiera owacje pod postacią tak zwanych „lajków”, czy też osoba ciesząca się ogólną popularnością, uśmiechająca się z pierwszych stron gazet. DOŚĆ! Wszystkie te osoby są dla mnie psychicznymi gwałcicielami, którzy niejednokrotnie wyrażają swoje chamskie zdanie, tylko po to, żeby zaistnieć w sieci. To przez takie osoby, jak wasze dzieci, które powinny być dla was dumą, ofiary gwałtów i przemocy dźwigają same balast zbrodni! To właśnie przez nich dochodzi do tragedii, a oprawcy mają

pozwolenie do dalszych działań!

Czy mamy więc pozwalać na to, aby upokarzanie ofiar przemocy seksualnej było hołdem składanym ich oprawcom?

Ja mówię „NIE”!

Jutro to może być twoja córka, twoja żona, twoja siostra. Co poczujesz, jeśli wtedy to ja będę się z niej śmiać? W internecie pojawiają się informacje o tym, że Mariusz K. mógł nie być jedynym policjantem, który nadużywając władzy dopuszczał się takich przestępstw? Co jeśli te doniesienia się potwierdzą? Czy zamiast napadać na moją córkę nie powinniśmy raczej skierować uwagę na funkcjonariuszy prawa w naszym mieście i zastanowić się, jak wiele jest takich dziewczyn jak Kasia, które ukryły prawdę z obawy przed konsekwencjami? Także takim, jakie spotykają dziś Kasię od Was.

Jestem dumna ze swojej córki, że odważyła się mówić o tym, co ją spotkało, że temat tabu ujrzał światło dzienne.

Jestem dumna, że nie bała się wystąpić przeciwko policjantowi, który ma za sobą struktury państwa, broń, blachę i kolegów.

Jestem dumna, że nie robi tego tylko dla siebie, ale też dla innych kobiet, a zwłaszcza dla swojej kochanej bratanicy Dusi.

Jestem dumna, że w dzień po opublikowaniu przez pana Betlejewskiego filmu, w którym mówi o tym, co ją spotkało, wyszła z domu z podniesioną głową, tylko po to, by stawić czoła całej osiedlowej elicie szyderców, że nie dała się zastraszyć i że każdego kolejnego dnia podejmuje to wyzwanie.

Jestem dumna, że nie ucieka, kiedy słyszy, jak ktoś za jej plecami wyraża się o niej w chamski sposób, że reaguje na to i doprowadza do konfrontacji twarzą w twarz bez względu na reakcję otoczenia.

Czy wy rodzice dzieci z tych tak zwanych „dobrych domów” możecie powiedzieć z dumą to samo o swoich dzieciach? Wątpię!

Powiem wam, co czuje matka ofiary gwałtu – jest to niewyobrażalny ból, gniew i chęć samodzielnego wymierzenia sprawiedliwości, nawet za karę pozbawienia wolności! To samo czuję teraz wobec waszych dzieci, które ośmielają się manifestować swoją pogardę i brutalny dowcip na łamach prasy, internetu i wśród swoich znajomych! W imię czego?

Oceniając charakter czy wygląd człowieka, nie należy oceniać jego samego, bo jest to niemożliwe. To, w jakim stopniu jesteśmy ludźmi, oceniane jest na podstawie naszych czynów, na które potrafimy się zdobyć dla innych, nie dbając o to, jak zareaguje nasze otoczenie oraz ilu tych tak zwanych „przyjaciół” stracimy! Skoro wasze dzieci uważają się za celebrytów i królów internetu, to jakimi cechami powinny się wyróżniać na tle innych? Czy nie powinny świecić pozytywnym przykładem? Zamiast tego mówią moje córce, że „daleko jej do statusu człowieka”.

Nie ważne z jakiej rodziny pochodzą, ile „lajków” zdobyli, ja im mówię „STOP”, bo nie można bezkarnie deptać czyjejś godności!

Ja nie piszę do Was rodziców prośby, abyście zastanowili się nad postępowaniem Waszych dzieci, tylko żeby wam uświadomić, że każdy może być ofiarą w taki czy w inny sposób, bo nigdy nie wiadomo, czy jest się samemu katem, czy katem jest osoba, z którą budzimy się rano w łóżku, pozujemy do zdjęć i wspieramy w dręczeniu bezbronnej kobiety, która odważyła się publicznie powiedzieć „Niechcetego”.

Mnie nie jest wstyd za moją córkę i jej wolę walki o sprawiedliwość, a czy wy możecie powiedzieć głośno to samo?

Nazywam się Mirosława Piórkowska, mam 60 lat, jestem mamą zgwałconej Kasi i jestem z niej dumna. Chciałabym, żebyście mogli być dumni ze swoich dzieci.

Autorstwo: Mirosława Piórkowska

Źródło: [MediumPubliczne.pl](https://mediumpubliczne.pl)